



Agata Domachowska

Albania: ratyfikacja umowy o budowie obozów dla imigrantów

Do 20 maja 2024 r. w Albanii mają powstać obozy dla imigrantów uratowanych na wodach terytorialnych Włoch przez włoską marynarkę wojenną oraz straż przybrzeżną. Jest to wynik umowy podpisanej przez premierów obu państw jeszcze w listopadzie 2023 r. Jednak jej ratyfikacja przez albański parlament nastąpiła dopiero pod koniec lutego 2024 r. Umowa ta, choć wspierana przez Unię Europejską, budzi wątpliwości wśród Albańczyków i jest krytykowana przez organizacje broniące praw człowieka.

Albańsko-włoska umowa dotycząca obozów dla imigrantów. 6 listopada 2023 r. premier Albanii Edi Rama oraz premier Włoch Giorgia Meloni podpisali umowę, zakładającą powstanie w Albanii obozów dla imigrantów. Zgodnie z zapisami umowy, mają być one usytuowane w nadmorskim mieście Shëngjin¹ (jeden obiekt położony ok. 60 km na północ od Tirany) oraz w Gjadër (dwa obiekty – na terenie byłej bazy lotniczej z czasów komunistycznych). W pierwszym z tych miejsc będzie przeprowadzana procedura identyfikacji imigrantów, natomiast w drugim będą oni przebywać do czasu zakończenia procedury (tj. przyjęcia lub odrzucenia ich wniosku o uzyskanie azylu we Włoszech). Obozy te będą się znajdowały pod jurysdykcją Włoch, a nie Albanii. Samym transportem imigrantów do obozów również zajmie się strona włoska. Szacuje się, że koszt powstania i obsługi obozów wyniesie ogółem ponad 600 mln euro w ciągu następnych pięciu lat, a w perspektywie dziesięcioletniej nawet 1 mld euro. Premier G. Meloni zapowiedziała, że obozy dla imigrantów zaczną działać już wiosną 2024 r.

Zgodnie z planem do obozów wysyłani mają być jedynie imigranci uratowani na Morzu Śródziemnym i przekazani przez włoską marynarkę wojenną oraz włoską straż przybrzeżną, a nie przez organizacje pozarządowe. Co więcej, do ośrodków nie będą również trafiały kobiety w ciąży, osoby niepełnosprawne ani osoby starsze, dzieci czy ofiary tortur bądź procederu handlu ludźmi. Ich wnioski mają być rozpatrywane we Włoszech. Osoby, które trafią do obozów w Albanii, pozostaną w nich aż do momentu uzyskania akceptacji ich wniosku o azyl lub do czasu odesłania do państwa pochodzenia. To Albańczycy – w imieniu Włoch – będą prowadzić procedurę azylową każdego imigranta, a jeśli wniosek danej osoby zostanie odrzucony, odesłaniem jej do kraju pochodzenia również zajmie się strona albańska.

Premier E. Rama podkreślił, że umowa ta stanowi symboliczny „wyraz wdzięczności” dla Włoch w imieniu Albańczyków, którzy znaleźli schronienie właśnie we Włoszech w latach 90. XX w. Z kolei premier G. Meloni stwierdziła, że umowa jest wyrazem przyjaznych relacji, jakie łączą oba państwa. Co więcej, jej zdaniem, może ona stanowić przykład dla pozostałych państw Unii Europejskiej, który pokazuje, w jaki sposób rozwiązywać problem migracyjny. Warto dodać, że zawarta umowa włosko-albańska spotkała się z pozytywnym przyjęciem ze strony UE, w szczególności przewodniczącej Komisji Europejskiej, Ursuli von der Leyen. Z kolei komisarz UE ds. wewnętrznych Ylva Johansson wyraźnie stwierdziła, że umowa ta nie łamie prawa unijnego.

Głosy sprzeciwu wobec umowy. Sprzeciw wobec zawartej umowy wyrażają zarówno albańskie, jak i włoskie partie opozycyjne oraz liczne organizacje pozarządowe walczące o prawa człowieka. Wskazują one przede wszystkim na niezwykle skomplikowane procedury prawne dotyczące przebywania imigrantów w obozach, procedury azylowe, a także na kwestie sposobu identyfikacji migrantów. Warto również dodać, że od miesięcy trwają protesty w albańskim okręgu Lezhy, gdzie mają zostać utworzone ośrodki dla imigrantów. Albańczycy opowiadają się przeciwko ich powstaniu, obawiając się, że przyczynią się one do zniszczenia branży turystycznej, rozwijającej

¹ Shëngjin to ważny albański port i popularny ośrodek turystyczny.

się na północy Albanii. Zgadniają się również z głosami wyrażanymi przez albańską opozycję i oskarżają rządzących polityków o „sprzedaż” części terytorium kraju Włochom i dbanie w tym kontekście o własne interesy polityczne.

Natomiast włoska opozycja kwestionuje wykonalność przygotowanego projektu, określając go mianem „włoskiej zatoki Guantánamo”, i jednocześnie wskazuje na możliwość naruszenia zarówno prawa włoskiego, jak i międzynarodowego. Krytykuje również wysokie koszty związane z realizacją zawartej umowy.

Z kolei 30 parlamentarzystów opozycyjnej Partii Demokratycznej (*Partia Demokratike e Shqipërisë*, PD) w Albanii², krytykujących umowę zawartą z Włochami, złożyło wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności jej zapisów z konstytucją. Twierdzą oni bowiem, że umowa łamie albańską ustawę zasadniczą, a także konwencje praw człowieka, których stroną jest Albania. Ponadto uważają, że albański rząd, podpisując umowę, zrzekł się części swego terytorium na rzecz Włoch.

W związku ze złożonymi wnioskami Trybunał Konstytucyjny zawiesił proces ratyfikacji umowy do czasu ich rozpatrzenia. Ostatecznie 29 stycznia 2024 r. wydał orzeczenie w tej sprawie, stwierdzając, że umowa podpisana ze stroną włoską może zostać ratyfikowana, a jej zapisy są zgodne z konstytucją Albanii.

Ratyfikacja umowy. Strona włoska jako pierwsza zakończyła proces ratyfikacji umowy. 24 stycznia 2024 r. zatwierdziła ją Izba Deputowanych (155 głosów „za” i 115 „przeciw”), po czym dokument trafił do Senatu, gdzie zagłosowało za nim 93 senatorów, a 61 było przeciw. Następnie umowa została ratyfikowana przez prezydenta. Tydzień później, 22 lutego 2024 r., taką samą decyzją podjął również parlament Albanii. Przyjęcie umowy z Włochami poparło 77 (ze 140) albańskich parlamentarzystów. Nikt nie był przeciw³. Opozycja nie wzięła udziału w głosowaniu, ponownie krytykując rząd premiera E. Ramy i oskarżając go o prowadzenie polityki zagrażającej bezpieczeństwu narodowemu, interesowi publicznemu, a także integralności terytorialnej państwa.

Wnioski. Poprzez zawarcie umowy z Włochami premier E. Rama po raz kolejny potwierdza wagę relacji Albanii z Włochami. Włochy bowiem (podobnie jak Turcja i Grecja) pozostają partnerem strategicznym (i od lat głównym partnerem handlowym) dla władz w Tiranie.

Zgadając się na podpisanie tej kontrowersyjnej umowy, albański premier konsekwentnie stara się wzmacniać wizerunek Albanii jako państwa ściśle współpracującego z partnerami z UE, w tym poprzez pomoc w rozwiązaniu jednej z kluczowych z punktu widzenia Unii kwestii, jaką niewątpliwie jest problem migracyjny.

Zawarta z Włochami umowa, dotycząca przyjęcia na swoje terytorium imigrantów z innego państwa, nie stanowi precedensu w Albanii. Należy bowiem przypomnieć chociażby zgodę na zawarcie umowy w 2013 r. ze Stanami Zjednoczonymi na przyjęcie członków Organizacji Bojowników Ludowych Iranu (*The Mojahedin-e-Khalq*, MEK), udzieloną przez premiera E. Ramę⁴. Jest to zatem kolejna życzliwa wobec zachodnich partnerów Albanii decyzja E. Ramy, który stara się wzmacniać relacje z państwami UE i kształtować wizerunek Albanii na Zachodzie jako wiarygodnego partnera w regionie, gotowego do współpracy w różnych obszarach stosunków międzynarodowych.

Część albańskiego społeczeństwa i opozycja polityczna wyrażają sprzeciw wobec zawartej z Włochami umowy. Ich zdaniem, szkodzi ona interesom kraju. Ponadto nie wierzą oni w zapewnienia rządu, jakoby umowa miała pomóc w procesie akcesyjnym Albanii do UE, ponieważ jest on uzależniony od reform wewnętrznych dokonywanych przez władze w Tiranie. Co więcej, nie zgadzają się z narracją kreowaną przez premiera, jakoby

² Należy przypomnieć, że ugrupowanie to jest podzielone (zob. „Komentarze IEŚ”, nr 894). Jednak zarówno frakcja, której przywódcą jest Sali Berisha, jak i ta, której liderem jest Gazmend Bardhi, zdecydowanie opowiadają się przeciwko realizacji umowy zawartej z Włochami.

³ Proces ratyfikacji został zakończony podpisaniem umowy przez prezydenta Albanii.

⁴ Warto przypomnieć również, że w 2006 r. Albania przyjęła pięcioro Ujgurów, którzy wcześniej przebywali w amerykańskim obozie w Guantánamo. Byli oni podejrzewani o wspieranie Al-Kaidy. Jednak po uniewinnieniu nie mogli powrócić do Chin w obawie przed prześladowaniami. Władze w Pekinie oskarżają ich o wspieranie terroryzmu w Turkiestanie Chińskim (Wschodnim) i od lat domagają się od Albanii ich ekstradycji.

Albańczycy, emigrujący masowo do Włoch po upadku komunizmu, byli wówczas przyjmowani przez Włochów „z otwartymi rękami”. Doświadczenia Albańczyków są często zgoła odwrotne.

Z punktu widzenia Włoch umowa ma przede wszystkim pomóc obecnemu rządowi w rozwiązaniu problemu migracyjnego. Włochy od lat zmagają się z napływem imigrantów z Afryki. Szacuje się, że w 2023 r. prawie 160 tys. migrantów przybyło do Włoch drogą morską. Należy przypomnieć, że rozwiązanie problemu migracyjnego stanowiło jedną z kluczowych obietnic złożonych przez G. Meloni podczas ostatniej kampanii wyborczej we Włoszech, która miała miejsce w 2022 r.

Eksterytorialna umowa zawarta przez Włochy i Albanie, przy poparciu UE, stanowi interesujący przykład dla pozostałych państw członkowskich UE, zmagających się z problemem migracyjnym, i jest postrzegana jako jedno z możliwych jego rozwiązań. Jeśli ratyfikowana umowa zostanie wdrożona w życie, będzie to pierwszy przypadek przeniesienia przez państwo członkowskie Unii Europejskiej części swoich obowiązków azylowych na kraj trzeci.